

Friedman: Polska od Bałtyku po Krym i Adriatyk

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

Tłumaczenie: **Mariusz Agnosiewicz**

*K*ontynuując nową świecką tradycję Racjonalisty: publikacji dwóch przeciwstawnych analiz (geo)politycznych, przedstawiamy dziś dwie analizy amerykańskich politologów o charakterze futurologicznym. Jedną prorosyjską (Paul Craig Roberts), drugą proamerykańską (George Friedman). Ich wspólną cechą jest wieszczenie III Wojny Światowej i kluczowa rola, jaka przypada w nich Polsce. W tej pierwszej Polska jest geopolitycznym enfant terrible, który prowadzi świat do wojny nuklearnej. W tej drugiej, Polska jest przyszłym mocarstwem regionalnym, odtwarzającym potencjał Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

*

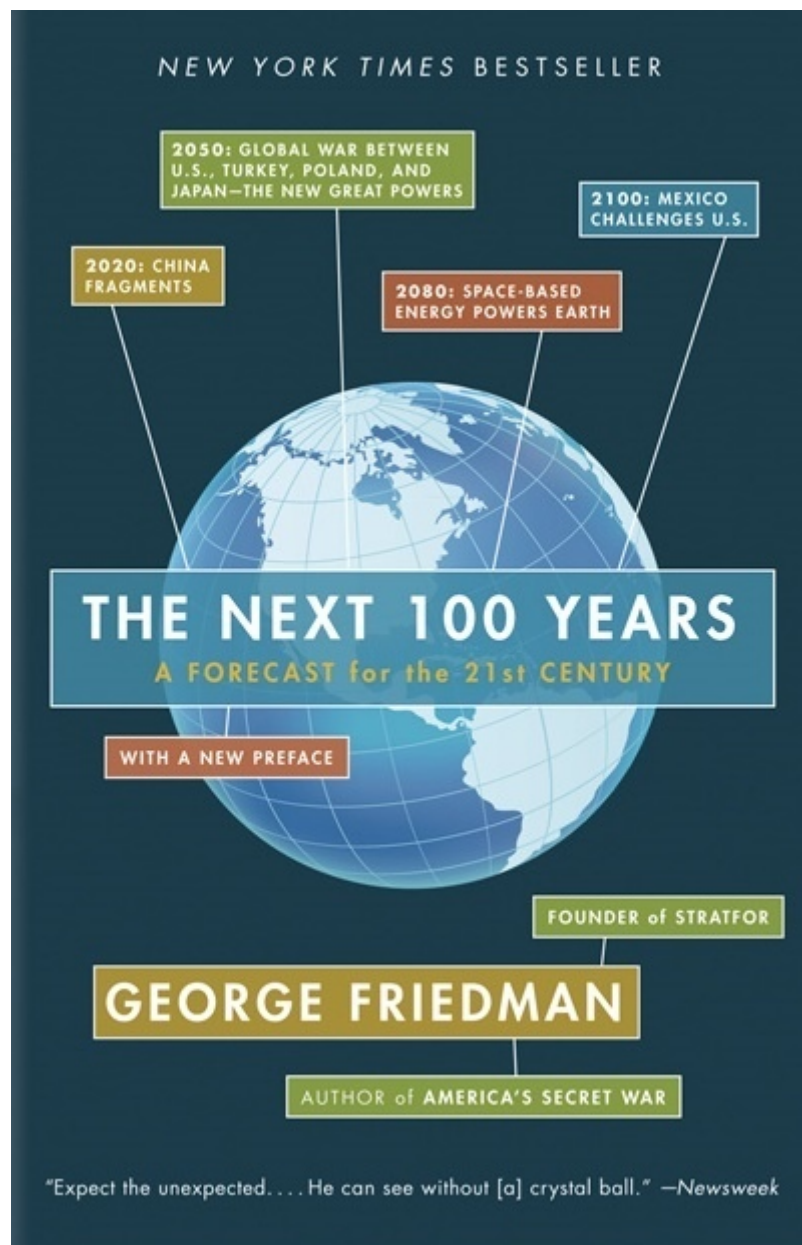
W 2009 roku ukazała się kolejna prognoza geopolityczna amerykańskiego politologa, która obecnie — w kontekście rosnącego napięcia między USA i Rosją - nabiera nowych rumieńców. Chodzi o książkę Georga Friedmana pt. „Następne 100 lat. Prognoza na XXI wiek”, wydaną jeszcze w tym samym roku w języku polskim (listopad 2009).

Futurologia geopolityczna — jako część politologii — to jedna z ciekawszych form szarlatanerii i pseudonauki, której w żadnym razie nie należy lekceważyć czy dezawuować jej wartość predyktywną. Szarlataneria futurologiczna polega nie na tym, że ma ona niewielką wartość jako narzędzie przewidywania przyszłości czy choćby trendów geopolitycznych, lecz na tym, że w gruncie rzeczy o co innego w niej chodzi. Jej istotą jest bowiem nie tyle próba przewidywania tych trendów, co ich kreowania. Jako taka nie jest wcale nauką o przyszłości, lecz formą polityki i inżynierii społecznej. Tyleż prognozuje, co projektuje ona trendy w oparciu o potencjalne możliwości kształtowania przyszłości.

Futurologia geopolityczna jako narzędzie określonej polityki jest tym bardziej skuteczna, im więcej osób uwierzy w projektowany scenariusz. Oczywiście takiej wierze służy także rozwinięcie towarzyszącego przeświadczenia o silnym determinizmie kulturowo-cywilizacyjnym. Dawniej osiągało się to za pomocą metanarracji religijnych, dziś taką wiarę krzewi się w nieco inny sposób.

Jeśli bowiem uwierzysz w determinizm cywilizacyjny, stajesz się łatwym materiałem plastycznym dla inżynierii społecznej realizowanej przez futurologów politycznych i tzw. teoretyków cywilizacji. Nie jest to jednoznacznie negatywne, gdyż w społeczeństwach w których jednostki wierzą w indeterminizm cywilizacyjny, będą one bardziej skłonne do rozpraszania swej energii w konkurencyjnych projektach geopolitycznych. Tam gdzie udaje się zaszczepić taką deterministyczną wiarę, rządcy mogą wykorzystać efekt skali w geopolityce.

Futurologowie geopolityczni i teoretycy cywilizacji jako przewidujący przyszłość są oczywiście szarlatanami, jednak jako inżynierowie społeczni są ważnym narzędziem każdej władzy o ambicjach międzynarodowych.



W tym kontekście „Następne 100 lat” Friedmana jest ujmującą opowieścią — szczególnie dla Polaków, jako że kreśli ona kluczową rolę Polski w XXI wieku. Nim przyjrzymy się jej treści, parę słów o autorze.

George Friedman jest amerykańskim politologiem, wywodzącym się z węgierskich Żydów, którzy przetrwali Holocaust. W 1996 utworzył on w Austin w Teksasie prywatną agencję wywiadu globalnego o nazwie Strategic Forecasting, która znana jest jako Stratfor. Agencja ta bywa nazywana "Cieniem CIA", zajmuje się opracowywaniem wszelkiego rodzaju analiz i raportów na potrzeby klientów prywatnych, a także niektórych agend rządu Stanów Zjednoczonych (m.in. CIA). Najwyżej cenionym produktem Stratforu jest raport dzienny, stanowiący niekiedy jedno z podstawowych źródeł informacji o zagrożeniach bezpieczeństwa światowego. Friedman pracował jako doradca w kwestiach bezpieczeństwa dla czołowych amerykańskich dowódców wojskowych.

Następne 100 lat według Friedmana ma być wiekiem USA, Turcji, Japonii i Polski jako czterech potęg militarno-politycznych swoich regionów. Ma zatem dojść do odrodzenia dawnych imperiów: Rzeczypospolitej Obojga Narodów w Europie i Imperium Otomańskiego na Bliskim Wschodzie. III Wojna Światowa w 2050 ma być wojną pomiędzy sojuszem amerykańsko-polskim i turecko-japońskim. Na schyłek XXI stulecia Friedman prognozuje z kolei wojnę pomiędzy USA i Meksykiem, który będą wspierać siły Polski i Brazylii.

NASTĘPNE 100 LAT



PROGNOZA NA XXI WIEK

MOCARSTWO NAD WISŁĄ?

George Friedman

Można by rzec, że jest to totalne political fiction. Friedman się jednak broni następującym stwierdzeniem: „Gdyby w 1950 roku ktoś powiedział, że największymi potęgami gospodarczymi pół stulecia później będą Japonia i Niemcy, zajmując drugie i trzecie miejsce w świecie, z pewnością zostałyby wyśmiane. A gdybyśmy w 1970 roku wystąpili z twierdzeniem, że do roku 2007 Chiny staną się czwartą największą potęgą gospodarczą, śmiech byłby jeszcze głośniejszy. Ale w 1800 roku tak samo śmiesznie brzmiałaby przepowiednia, że do 1900 roku Stany Zjednoczone będą światowym mocarstwem. Rzeczy się zmieniają i należy oczekiwać tego, co nieoczekiwane. (...) Polska nie była wielką potęgą od XVI wieku. Ale kiedyś nią była — i, jak sądzę, będzie nią znowu.”

W Polsce jednak skłonność do wiary w odbudowę dawnego mocarstwa regionalnego skończyły się w epoce Gierka i dziś w aktualnej sytuacji medialnej, retoryka taka jest całkowicie nieobecna i skompromitowana. Poza Polską jednak bywa spotykana, czasami w dość oryginalnych formach, np. na stronie gormogons.com, która jest formą parodii masonerii, autorzy piszą, że naczelnym celem ich „spisku” jest odtworzenie Rzeczypospolitej Obojga

Narodów („The Gormogons are an antient and noble-but quite secret society-dedicated to the restoration of the Kingdom of Poland-Lithuania, the imprisonment of Esperanto speakers...”).

Projekcja Friedmana nie jest z pewnością parodią, a autor w wywiadzie dla Dziennika przekonywał: „Uwierzcie w to, co widzicie. Macie rozwijającą się gospodarkę, F-16, pieniądze. Budujcie armię — Ameryka wam w tym pomoże. Bo jeśli jest jakaś nauczka, którą bym na waszym miejscu wyciągnął z historii, to że nikt was nie obroni, jeśli sami tego nie zrobicie. I najważniejsze: przyzwyczajcie się do wolności, bo inaczej znowu ją stracie. Sami ciągle będziecie widzieć siebie jako ofiarę. Przestańcie być jak anorektyczna nastolatka, której ciągle wydaje się, że jest gruba. Kiedy rozmawiam z Polakami o Polsce, to nie mogę oprzeć się wrażeniu, że mówimy o dwóch innych krajach. Rosjanie się was obawiają, Amerykanie się z wami liczą, a wy nie zdejmujecie kostiumu ofiary, zupełnie jakbyście czekali, aż znowu wkroczy Wehrmacht”.

Poniżej tłumaczenie streszczenia książki opublikowane w angielskiej Wikipedii. Na końcu zaś kilka słów komentarza do tej prognozy, z perspektywy 5 lat po publikacji.

Następne 100 lat — Wikipedia

Friedman prognozuje, że w XXI wieku Stany Zjednoczone nadal pozostaną superpotęgą. Wiek ten będzie zdominowany usiłowaniami innych potęg światowych dążących do przewyższenia amerykańskiej dominacji. Jakkolwiek książka koncentruje się na geopolityce i wojnach tego stulecia, zawiera także pewne prognozy o charakterze ekonomicznym, socjologicznym i technologicznym.

Druga Zimna Wojna

W drugiej dekadzie wieku konflikt pomiędzy USA a islamskim fundamentalizmem wygaśnie, a jego miejsce zastąpi druga Zimna Wojna — o mniejszym zasięgu i krócej trwająca — pomiędzy USA i Rosją. Związana ona będzie z rosyjskimi usiłowaniami rozwoju strefy wpływów w środkowej i wschodniej Europie, powiązanymi z rozwojem potencjału militarnego. *„Ukraina i Białoruś są dla Rosjan wszystkim. Gdyby wpadły w ręce nieprzyjaciela — na przykład wstąpiły do NATO — Rosja znalazłaby się w śmiertelnym niebezpieczeństwie. (...) Rosja nie musi podbijać świata, ale musi odzyskać swoją strefę buforową — zasadniczo granice dawnego Związku Sowieckiego.”* W okresie tym Rosja będzie stanowić regionalne wyzwanie militarne dla USA. Stany zacieśnią natomiast sojusz z niektórymi krajami środkowej i wschodniej Europy. Friedman spekuluje o bliskim sojuszu USA z Polską, Czechami, Słowacją, Węgrami i Rumunią. Około roku 2015 pod przewodnictwem Polski zacznie się formować we Wschodniej Europie sojusz militarny określany mianem „Polskiego Bloku”.

Fragmentyzacja Rosji i Chin

We wczesnych latach 20. XXI wieku Zimna Wojna dobiegnie końca, kiedy przesilenie ekonomiczne i presja polityczna na Rosję, wraz z zapaścią demograficzną i niedorozwiniętą infrastrukturą, doprowadzą do całkowitej zapaści rządu federacyjnego — na wzór upadku Związku Radzieckiego. Inne były republiki ZSRR ulegną analogicznej fragmentacji.

W tym samym czasie dojdzie także do politycznej i kulturalnej fragmentaryzacji Chin. Autor twierdzi, że gwałtowny rozwój ekonomiczny Chin, trwający od 1980, doprowadzi do wewnętrznej presji i nierówności społecznych. Napięcia regionalne w Chinach rozwiną się pomiędzy zamożnymi regionami wybrzeży aubożnymi regionami z głębi kraju. Końcowym efektem tego napięcia będzie regionalna fragmentaryzacja kraju. Jakkolwiek Chiny pozostaną formalnie jednością, rząd centralny będzie stopniowo tracił swą realną władzę, podczas kiedy prowincje będą stawały się coraz bardziej autonomiczne.

W trzeciej dekadzie XXI w. zapaść rządu rosyjskiego i fragmentaryzacja Chin doprowadzą do chaosu w Euroazji. Inne potęgi zaczną wówczas przejmować lub ustanawiać strefy wpływów w regionie, dojdzie także do secesji niektórych regionalnych przywódców. W Rosji uniezależnią się Czeczenia i inne muzułmańskie regiony, podobnie Daleki Wschód Rosji, Finlandia anektuje Karelię, Rumunia — Mołdawię, Tybet zaś wybije się na niepodległość z pomocą Indii, Tajwan rozszerzy swe wpływy w głąb Chin, USA, potęgi europejskie i Japonia odtworzą regionalne strefy wpływów w Chinach.

Powstanie nowych potęg

W trzeciej i czwartej dekadzie XXI wieku wyłonią się trzy nowe potęgi w Euroazji: Turcja, Polska i Japonia. Wspierana początkowo przez USA, Turcja rozszerzy sferę swoich wpływów, stając się regionalną potęgą, odtwarzając poniekąd swoją pozycję z okresu Imperium Otomańskiego. Turecka sfera wpływów rozszerzy się w głąb świata arabskiego, który ulegnie wówczas wzmożonej fragmentaryzacji. Na północy natomiast Turcja rozwinie się kosztem Rosji i innych byłych republik radzieckich. Izrael nadal będzie potężnym narodem i jako jedyny leżący nieopodal, pozostanie poza turecką sferą wpływów. Jakkolwiek Izrael zostanie zmuszony do kompromisu militarno-politycznego z Turcją.

W tym czasie Japonia rozszerzy swe ekonomiczne wpływy na obszarze wybrzeży Chin, Dalekiego Wschodu Rosji i wielu wysp Pacyfiku. Friedman prognozuje, że Japonia zmieni wówczas swą politykę zagraniczną, stając się bardziej agresywną geopolitycznie i zapoczątkowując duży rozwój militarny. Autor przewiduje, że Japonia zbuduje wówczas siłę militarną obejmującą swym potencjałem cały Wschód Azji.

I wreszcie, Polska będzie kontynuowała swe militarne przywództwo w Polskim Bloku. Wraz z sojusznikami Polska będzie dysponowała dominującą siłą analogicznie jak w okresie Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Posiadając teraz dużą siłę militarną, Polska rozwinie swe wpływy ekonomiczne na europejską część Rosji, po czym zacznie konkurować z Turcją o wpływy w ważnym ekonomicznie regionie Doliny Wołgi.

W tym czasie zaczną się wyłaniać wojskowe projekty kosmiczne. Japonia i Turcja rozpoczną intensywny rozwój swoich możliwości w tej sferze.

Eskalacja napięcia

W początkowym okresie USA będą sprzymierzone z całą trójką nowych potęg. Sojusz USA z Turcją i Japonią przetrwa ponad 75 lat, do ok. 2020. Po zakończeniu Drugiej Zimnej Wojny i zapaści Rosji, USA będą coraz bardziej zaniepokojone rozwojem potencjału militarnego i ekonomicznego Turcji i Japonii. Nowe strefy wpływów obu potęg zaczną zagrażać amerykańskim interesom. Szczególnie niepokojąca dla USA będzie ekspansja marynarki wojennej Turcji i Japonii, a także ich aktywność militarna w przestrzeni kosmicznej.

Przy końcu tego okresu, Japonia i Turcja, połączone wspólnymi interesami, prawdopodobnie zaczną formować sojusz, mający na celu pokonanie światowej dominacji USA. Friedman sądzi też, że do turecko-japońskiego sojuszu mogą dołączyć Niemcy i Meksyk, jakkolwiek jest to raczej mało prawdopodobne. Głównym natomiast sojusznikiem USA będzie Polski Blok oraz prawdopodobnie: niestabilne Chiny, Indie, zjednoczona Korea i Wielka Brytania. W latach 40. XXI w. będzie miała miejsce eskalacja globalnego napięcia pomiędzy tymi dwoma blokami.

Zmiany demograficzne

Książka prognozuje dekady spadku dzietności w rozwiniętych krajach, zwłaszcza w Europie, co doprowadzi do dramatycznych zmian o charakterze kulturowym, społecznym i politycznym w pierwszej połowie XXI w. Kraje te doświadczą przesilenia ekonomiczno-społecznego, wywołanego przez malejącą liczbę osób aktywnych zawodowo i gwałtowne starzenie populacji. W rezultacie w trzeciej i czwartej dekadzie XXI w. zachodnie narody zaczną konkurować o imigrantów. USA porzuci aktualną politykę imigrancką i zaczną zachęcać w szczególności Meksykanów do imigracji.

III Wojna Światowa

W połowie XXI wieku, około roku 2050, wybuchnie Trzecia Wojna Światowa — pomiędzy USA, Polskim Blokiem, Brytanią, Indiami i Chinami po jednej stronie, przeciwko Turcji i Japonii. Niemcy i Francja dołączą do wojny w późnym jej stadium, po stronie turecko-japońskiej. Według Friedmana wojna rozpocznie się przez skoordynowany atak Turcji i Japonii przeciwko USA i ich sojusznikom. Friedman spekuluje nawet, że mogłoby to mieć miejsce 24 listopada 2050 o godz. 17 — w Święto Dziękczynienia.



Turecko-japońskie uderzenie początkowo sparaliżuje potencjał militarny USA i sojuszników. Turcja i Japonia rozpoczną więc negocjacje, domagając się uznania przez USA mocarstwowej pozycji aliansu turecko-japońskiego w Euroazji. USA zareagują jednak instyntownie i emocjonalnie, odrzucając propozycję. Zdecyduje to o wybuchu wojny światowej. Początkowa przewaga turecko-japońska zacznie się z czasem załamywać, wraz z odbudową potencjału militarnego i wprowadzeniem przez USA nowych technologii wojskowych. Wojnę zwyciężą USA z sojusznikami.

"Stany Zjednoczone nie są zainteresowane pokojem w Eurazji. Nie są też zainteresowane wygraniem wojny. Podobnie jak to było w Wietnamie czy w Korei, celem tych konfliktów jest po prostu powstrzymanie innej potęgi lub destabilizacja regionu, a nie zaprowadzenie porządku. W odpowiednim czasie nawet zdecydowana amerykańska klęska jest do zaakceptowania."

W pierwszej fazie konfliktu główną bronią będą samoloty naddźwiękowe dużego zasięgu i piechota używająca sztucznych egzoszkieletów. W dalszej części konfliktu kluczowe znaczenie będzie miała walka o dominację w przestrzeni kosmicznej, z wykorzystaniem broni ulokowanych w przestrzeni kosmicznej i baz wojskowych na Księżycu. Wojna potrwa 2-3 lata. Według Friedmana będzie to wojna ograniczona, całkowicie inna od wojny totalnej, takiej jak II Wojna Światowa. Związane to będzie z tym, że wszystkie zaangażowane potęgi będą dysponowały bronią jądrową.

tudzież z wykorzystaniem przez obie strony bomb kierowanych (PGM), pozwalających minimalizować niezamierzone zniszczenia. Friedman szacuje, że wojna pochłonie ok. 50 tys. ofiar.

Porządek powojenny

Po zakończeniu wojny USA czekają dwie dekady prosperity. Będzie to rezultat wzrostu wydatków obronnych, prowadzącego do rozwoju nowych technologii, co zaowocuje wielkim rozwojem ekonomicznym i rozszerzeniem amerykańskich wpływów na świecie. Dodatkowo, problemy ekonomiczne związane z przejściem na emeryturę wyżu demograficznego zakończą się w związku z wymarciem owej wyżowej fali emerytów.

USA zachowa wojskową i polityczną dominację na świecie, cementując dodatkowo swą hegemonię w przestrzeni kosmicznej. Związane to będzie z zablokowaniem rozwoju kosmicznych technik militarnych innych potęg. W wyniku wojny, Turcja generalnie zachowa swą sferę wpływów, jakkolwiek w wyniku porażki imperium będzie coraz bardziej niestabilne. Japonia natomiast utraci swą strefę wpływów. USA podyktują traktat pokojowy, który będzie przewidywał ograniczenia militarne tak dla Japonii, jak i Turcji, jakkolwiek będą one w praktyce nieskuteczne i nieegzekwowalne, pozostając formą manifestacyjnego ukorzenia pokonanych.

W międzyczasie wzrośnie siła Polski, w związku z powojennym poszerzeniem wielkości Polskiego Bloku. Niemniej jednak infrastruktura i ekonomia Polski po wojnie będzie wyniszczona, w związku ze stratami dziesiątków tysięcy ofiar, jako konsekwencji bezpośredniej inwazji wojennej. Polska będzie jednak wykorzystywać swe wpływy w powiększonym Polskim Bloku dla odbudowy swej ekonomii. USA zaczną wówczas postrzegać Polski Blok jako potencjalne przyszłe zagrożenie. Aby zapobiec polskiej hegemonii w Europie, USA zawrą sojusz z byłym wrogiem — Turcją, będą także wspierać rozwój ekonomiczny i polityczny Brytanii w Europie, ponadto będą blokować rozwój polskiej techniki wojskowej w przestrzeni kosmicznej.



Konflikt USA-Meksyk

Według Friedmana, Północna Ameryka pozostanie centralną orbitą globalnej ekonomii i systemu politycznego przez kolejne stulecia. Niemniej jednak nie gwarantuje to wcale tego, że USA będą dominowały w Północnej Ameryce. Po wojnie, poczynając od lat 70 XXI w., zacznie narastać napięcie pomiędzy Meksykiem a USA. Do tego czasu, po dekadach masowej imigracji, wiele części USA, zwłaszcza południowego zachodu, zostanie zdominowanych etnicznie, kulturalnie i społecznie przez Meksykanów. W okresie tym wielu etnicznych Meksykanów żyjących w południowo-zachodniej części USA, w szczególności na obszarze [tzw. cesji meksykańskiej](http://en.wikipedia.org/wiki/Mexican_Cession) (http://en.wikipedia.org/wiki/Mexican_Cession), będzie coraz mniej chętnych do asymilowania się z kulturą amerykańską — zarówno ze względu na to, że żyją na obszarach zdominowanych przez czynnik meksykański, jak i ze względu na bliskość do Meksyku. Te zmiany demograficzne będą nieodwracalne. Większość Meksykanów z południowo-zachodniej części USA będzie się identyfikować jako Meksykanie a nie Amerykanie, wykazując lojalność narodową wobec Meksyku, a nie wobec USA. W międzyczasie Meksyk doświadczy dużego rozwoju ekonomicznego i demograficznego. Przy

końcu XXI wieku Meksyk będzie już zdolny do militarnej i geopolitycznej konkurencji z USA o dominację w Ameryce Północnej. Dojdzie do rebelii separatystów meksykańskich w południowo-zachodniej części Stanów, w konsekwencji czego polityczne, kulturowe i militarne napięcie doprowadzi do otwartej konfrontacji między Meksykiem i USA.

Kryzys będzie się rozwijał jako że USA nie będą w stanie go zażegnać przez interwencję wojskową. Większość świata, niechętna amerykańskiej dominacji, po cichu będzie kibicować zwycięstwu Meksyku. Polska i Brazylia włączą się bezpośrednio we wsparcie dla strony meksykańskiej. Według Friedmana konflikt ten nie zakończy się w XXI wieku.

Prognozy technologiczne

Wśród prognoz technologicznych mamy rozwój naddźwiękowych samolotów i rakiet, nowe technologie kosmiczne wspierające rozwój baz wojskowych na Księżycu i załogowych platform wojskowych krążących na orbicie (Battle Stars). Energetyka ziemna zostanie oparta na energii słonecznej za pośrednictwem satelitów. Poza tym wielki rozwój robotyki i genetyki ogromnie zwiększy produktywność i długowieczność na całym świecie.

5 lat po publikacji

5 lat po publikacji znacznie łatwiej uwierzyć w Drugą Zimną Wojnę pomiędzy USA i Rosją, jakkolwiek już wówczas amerykańscy analitycy wywiadu mogli łatwo przewidywać taki scenariusz. USA rozwijały wówczas intensywnie technologię wydobywania gazu łupkowego. To właśnie w 2009 USA stały się największym wydobywcą gazu ziemnego, w konsekwencji w początkach 2010 zagrożona została światowa pozycja Gazpromu jako potentata w wydobywaniu i eksporcie gazu ziemnego. Wniosek o drugiej zimnej wojnie wydaje się tutaj naturalny, gdyż nic tak nie stymuluje konfliktów międzynarodowych jak właśnie wojny energetyczno-surowcowe.

Amerykanie w 2009 wiedzieli, że są w stanie rozłożyć Rosję na łopatki, gdyż gaz ziemny jest ważnym filarem rosyjskiego budżetu. Załamanie pozycji Gazpromu mogłoby doprowadzić Rosję do poważnego kryzysu.

Niekonwencjonalna reakcja Rosji na problem polegała na wyraźnym skręceniu w prawo, przez co USA trudno jest dziś podbijać postsowiecki bębenek. W ostatnich latach doszło więc do odwrócenia ideologii politycznych pomiędzy Wschodem i Zachodem. USA skręciły w lewo (Obama), podczas kiedy Rosja — w prawo i konserwatyzm. W ten sposób Rosji łatwiej pozbywać się resentymentów antysowieckich w polityce międzynarodowej i dzięki temu Rosja wyrosła dziś na największego orędownika i sojusznika orientacji narodowych i konserwatywnych w polityce.

Czy Friedmanowska koncepcja Polskiego Bloku będzie się rozwijała, jest moim zdaniem sprawą otwartą. Polska jest niewątpliwie najenergiczniej antyrosyjska w regionie. Sytuacja Gazpromu się pogarsza. Na Ukrainie zamęt, w którym trudno widzieć Rosję jako zwycięzcę. Projekt Południowej Nitki gazociągu rosyjskiego do Europy ma coraz większe przeszkody.

Niemniej trudno dziś widzieć Węgry w obozie Polskiego Bloku. W 2014 prawicowe Węgry zawarły jawny już sojusz z prawicową Rosją. Bardziej realna jest już Bułgaria, która pod naciskiem Komisji Europejskiej w czerwcu 2014 zawiesiła prace nad gazociągiem South Stream.

Przyszłość jest otwarta i niezdeterminowana, jakkolwiek intensywnie projektowana...

Polska nie powinna jednak bezrefleksyjnie ulegać „romantycznym wizjom”, kreowanym przez zagranicznych projektantów. Powinniśmy sami pisać swoje opowieści futurologiczne, w stylu praktykowanym przez innych: kreśląc istotną rolę własnego kraju w przyszłym biegu dziejów. Mamy do takich opowieści trzy mocne fundamenty:

- 1) historię — Rzeczpospolita Obojga Narodów, demokracja szlachecka,
- 2) geopolitykę — strategiczne położenie na mapie świata, pomiędzy Europą i Azją,
- 3) geologię — unikalne skarby pod ziemią w skali europejskiej.

Wersja Friedmana jest oczywiście bardzo uwodzicielska, aczkolwiek jego koncepcja III Wojny Światowej jest zupełnie nieciekawa, gdyż wynika z niej, że znów nasz kraj miałby stać się jej czołową areną, to u nas zdaje się miałoby zginąć najwięcej ludzi, a na dodatek w powojennej historii nasz główny sojusznik ma zostać naszym największym wrogiem. Już to przerabialiśmy i lepiej nie powtarzać tych samych błędów.

*

Friedman w Polsce:

- [Polska od Estonii po Adriatyk](http://fakty.interia.pl/raport-polska-bedzie-) (<http://fakty.interia.pl/raport-polska-bedzie->

mojarstwo/news-polska-od-estonii-po-a-driatyk,nId,869819,nPack,2),
Interia, 8 listopada 2009

- [Polska skazana na zagładę lub okupację niemiecką — George Friedman](http://forumemjot.wordpress.com/2013/03/14/polska-skazana-na-zaglade-lub-okupacje-niemiecka-a-george-friedman) (<http://forumemjot.wordpress.com/2013/03/14/polska-skazana-na-zaglade-lub-okupacje-niemiecka-a-george-friedman>), listopad 2012
- ["Będziecie mocarstwem" — mówi o Polsce amerykański politolog George Friedman](http://natemat.pl/102535,bedziecie-mocarstwem-twierdzi-amerykanski-politolog-george-friedman) (<http://natemat.pl/102535,bedziecie-mocarstwem-twierdzi-amerykanski-politolog-george-friedman>), NaTemat, 2014
- [Politolog George Friedman dla naTemat: „Za 20 lat Polska będzie potęgą, a Niemcy nie”](http://natemat.pl/104257,politolog-george-friedman-dla-natemat-pl-w-100-rocznic-wybuchu-ii-wojny-swiatowej-polska-bedzie-potega-a-niemcy-nie) (<http://natemat.pl/104257,politolog-george-friedman-dla-natemat-pl-w-100-rocznic-wybuchu-ii-wojny-swiatowej-polska-bedzie-potega-a-niemcy-nie>), NaTemat, 2014
- ["Polska jest regionalną potęgą". Chwali nas politolog George Friedman](http://natemat.pl/104019,polska-jest-regionalna-potega-chwali-nas-politolog-george-friedman) (<http://natemat.pl/104019,polska-jest-regionalna-potega-chwali-nas-politolog-george-friedman>), NaTemat, 2014

Mariusz Agnosiewicz

Redaktor naczelny Racjonalisty, założyciel PSR, prezes Fundacji Wolnej Myśli. Autor książek [Kościół a faszyzm](#), [Anatomia kolaboracji](#) (2009), [Heretyckie dziedzictwo Europy](#) (2011), trylogii *Kryminalne dzieje papieżstwa*: [Tom I](#) (2011), [Tom II](#) (2012). Koordynator ceremonii humanistycznych.
[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 19-06-2014)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9681) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9681>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób

odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl